

Bożena Mazurkowa

"Literatura i instytucje w dawnej Polsce", pod red. Hanny Dziechcińskiej, Warszawa 1994;
"Kultura literacka w Polsce XVI i XVII wieku : zagadnienia wybrane",
Hanna Dziechcińska, Warszawa 1994
: [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 87/3, 184-201

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

albo epokami historycznymi”¹⁰, to właśnie taką interpretację literatury dawnej zaproponował badacz współczesności, kategorią „długiego trwania” powołując na nowo do życia utwory stanowiące nasze dziedzictwo i duchowy dom. *Światło i słowo*, książka kilkakrotnie przywołująca formułę „lustrzanego odbicia”, przywróciła humanistycie współczesnej teksty kultury, ewokujące jedną z przygód człowieka myślącego naszych czasów: wysnute z uporczywych pytań, hermeneutyczne rozumienie, czyli pojmowanie — w obliczu owych tekstów oraz poprzez nie — samych siebie¹¹.

Beata Cieszyńska

LITERATURA I INSTYTUCJE W DAWNEJ POLSCE. Praca zbiorowa pod redakcją Hanny Dziechcińskiej. Warszawa 1994. Wydawnictwo Naukowe „Semper”, ss. 160.

Hanna Dziechcińska, KULTURA LITERACKA W POLSCE XVI I XVII WIEKU. ZAGADNIENIA WYBRANE. Warszawa 1994. Wydawnictwo Naukowe „Semper”, ss. 128.

Obserwowana przez Janusza Sławińskiego u schyłku lat siedemdziesiątych „wyraża-
na zmiana sposobu widzenia procesu historycznoliterackiego”¹ była następstwem dopełnienia tradycyjnych, heurystycznych studiów, zaproponowanym m.in. przez Stefana Żółkiewskiego spojrzeniem na literaturę jako na integralny składnik całokształtu kultury danego czasu i miejsca. Wiązało się to z zastosowaniem metod wypracowanych już na gruncie semiotyki, teorii kultury, teorii komunikacji, a także aparatury pojęciowej antropologii kulturowej i socjologii kultury. W rezultacie zaczęto postrzegać piśmiennictwo w bogactwie jego społecznych oraz komunikacyjnych uwarunkowań i oddziaływań; przedmiotem badań stał się charakter kultury, w której obrębie powstawały i funkcjonowały dzieła. Wyodrębniono też kategorię kultury literackiej. Początki studiów nad tak określonym zespołem zjawisk, zarówno w przypadku rozważań teoretycznych, jak i penetracji źródeł, wiązały się w Polsce głównie z obserwacją materiału XX-wiecznego i on też doczekał się najwcześniej ujęć syntetycznych². Sukcesywnie podejmowano także próby zastosowania tego typu ujęć badawczych dla wcześniejszych okresów³.

Wiele zjawisk współtworzących kulturę literacką w dobie staropolskiej czekało przez dłuższy czas na wnikliwą obserwację i uogólniające wnioski. Wynikało to w dużej mierze z konieczności wypracowania kategorii typologicznych, odpowiednich dla szczególnej sytuacji powstawania i recepcji tekstów w tej właśnie epoce. Po pojedynczych, odosobnionych przedsięwzięciach etap wzmożonego zainteresowania problemami staropolskiej kultury literackiej został zapoczątkowany w r. 1980 zbiorowym tomem rozpraw przygotowanych pod redakcją naukową Hanny Dziechcińskiej, pt. *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII wieku*. Przyniósł on szerokie rozpoznanie problemów i traktowany był jako „krok naprzód na tej drodze odrabiania zapóźnień”⁴ w stosunku

¹⁰ H.-G. Gadamer, *Rozum, słowo, dzieje. Szkice wybrane*. Wybrał, opracował i wstępem poprzedził K. Michalski. Przełożyli M. Łukasiewicz, K. Michalski. Warszawa 1979, s. 119.

¹¹ Zob. P. Ricoeur, *Język, tekst, interpretacja. Wybór pism*. Wybór i wstęp K. Rosner. Przełożyli P. Graff i K. Rosner. Warszawa 1989, s. 242–244.

¹ J. Sławiński, *Odbiór i odbiorca w procesie historycznoliterackim*. W zbiorze: *Publiczność literacka*. Wrocław 1982, s. 71.

² Stan badań tworzą prace o charakterze zarówno analitycznym, źródłowym, historycznoliterackim (Żółkiewski, Głowiński, Dmitruk), jak i teoretycznym, poświęcone typologii zjawisk i procesów budujących kategorię kultury literackiej (Lalewicz, Dmitruk, Maciejewski).

³ Zob. m.in. *Problemy kultury literackiej polskiego Oświecenia. Studia*. Wrocław 1987. — *Kultura literacka połowy XVIII wieku w Polsce. Studia i szkice*. Wrocław 1992.

⁴ S. Żółkiewski, wstęp w zbiorze: *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII wieku*. Wrocław 1980, s. 9.

zarówno do innych, analogicznych badań rodzimych, jak i do badań zagranicznych. Poszerzanie pola penetracji badawczej, a także systematyczne konfrontowanie studiów źródłowych z propozycjami teoretycznymi dotyczącymi materiału staropolskiego pozwoliło sukcesywnie odsłaniać mało lub w ogóle nie znane rysy funkcjonowania sztuki słowa w dawnych wiekach. W kolejnych tomach zajmowano się więc warunkami i sposobami odbioru tekstów literackich oraz widowisk teatralnych. Zainteresowano się „żywym słowem” i jego miejscem w kulturze tamtych stuleci, jak też specyficznym, oralnym aspektem ówczesnych procesów komunikacyjnych. Uwagę badaczy przyciągnął również fenomen staropolskiego obiegu rękopiśmiennego⁵.

Publikacjom zbiorowym towarzyszyły także indywidualne przedsięwzięcia badawcze Hanny Dziechcińskiej, konsekwentnie zmierzającej do spenetrowania różnych obszarów staropolskiej kultury, do zarysowania jej obrazu całościowego oraz jej swoistości⁶.

Dążność do odkrywania i opisywania nie dostrzeżonych wcześniej cech kultury literackiej doby staropolskiej oraz próby usystematyzowania dotychczasowej wiedzy o poznanych już zjawiskach z tej dziedziny znalazły wyraz w dwu publikacjach, jakie w 1994 r. ukazały się w oficynie „Semper”. Po czterech wymienionych wyżej zbiorowych tomach rozpraw otrzymaliśmy piątą, poświęcony wielorakim związkom piśmiennictwa i kultury w. XVI–XVIII z różnego typu instytucjami. Druga publikacja — książka Hanny Dziechcińskiej *Kultura literacka w Polsce XVI i XVII wieku* — przynosi próbę uporządkowania i uogólnienia dotychczasowych badań nad wskazanym w tytule problemem, wyodrębnienia zasadniczych rysów staropolskiej kultury literackiej. Z uwagi na fakt, że autorce znane były wcześniej rozprawy zamieszczone w zbiorowym tomie poświęconym instytucjom i że niektóre z tych rozpraw przywołuje w rozdziałach IV i V oraz w zakończeniu swej książki, właśnie tę książkę omówimy w pierwszej kolejności, zwracając uwagę na charakter i główne cechy zawartej w niej propozycji badawczej.

W uwagach wstępnych autorka sygnalizuje, iż dotychczasowe „studia [...] nie przyniosły ujęć monograficznych” (s. 6) kultury literackiej doby staropolskiej. Gwoli sprawiedliwości należy jednak przypomnieć, iż pierwszą próbę objęcia refleksją całości kształtu zjawisk współtworzących kulturę literacką przed oświeceniem oraz usystematyzowania wiedzy na temat różnych elementów i czynników warunkujących jej rozwój, a także opracowania typologii tychże zjawisk podjął Krzysztof Dmitruk, przygotowując hasło *Kultura literacka* do *Słownika literatury staropolskiej*⁷. Kompozycja tegoż hasła, dobór zagadnień, według których uporządkowane zostały rozważania, bardzo wyraziście wyrasta ze studiów nad teorią komunikacji społecznej i socjologią literatury — m.in. nawiązuje do wcześniejszych publikacji Dmitruka poświęconych publiczności literackiej, społecznym procesom i zjawiskom nadawczo-odbiorczym, obiegom literatury, kulturotwórczej roli przestrzeni, znakowemu charakterowi wszelkich faktów kulturowych oraz sytuacji i społeczno-kulturowym uwarunkowaniom wymienionych kategorii w dobie staropolskiej⁸.

⁵ Zob. tomy zbiorowe pod redakcją H. Dziechcińskiej: *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*. Warszawa—Łódź 1985. — *Kultura żywego słowa w dawnej Polsce*. Warszawa 1989. — *Staropolska kultura rękopisu*. Warszawa 1990.

⁶ Zob. m.in. następujące prace H. Dziechcińskiej: *Literatura a zabawa. Z dziejów życia literackiego w dawnej Polsce*. Warszawa 1981; *Oglądanie i słuchanie w kulturze dawnej Polski*. Warszawa 1982; *Rola i miejsce gatunku literackiego w procesach odbioru*. W zbiorze: *Publiczność literacka w dawnej Polsce*.

⁷ K. Dmitruk, *Kultura literacka*. Hasło w: *Słownik literatury staropolskiej. Średniowiecze — renesans — barok*. Pod redakcją T. Michałowskiej. Przy współudziale B. Otwinowskiej i E. Sarnowskiej-Temierusz. Wrocław 1990.

⁸ Zob. m.in. rozprawy teoretyczne K. Dmitruka zamieszczone w kolejnych tomach poświęconych kulturze literackiej w dawnej Polsce.

Dziechcińska przyjęła odmienny sposób budowania syntetycznego obrazu staropolskiej kultury literackiej, jej propozycja metodologiczna jest więc godna uwagi. Autorka zmierzała do wyodrębnienia takich nadrzędnych zjawisk społecznych, obyczajowych, literackich, które z jednej strony integrowały całe ówczesne społeczeństwo, a z drugiej generowały powiązane ze sobą elementy decydujące o kształcie kultury literackiej, o charakterze całości procesów komunikacyjnych przebiegających w różnych poziomach w ówczesnej Polsce. W preferencjach kulturowych, światopoglądowych oraz całokształcie życia poszukuje więc autorka uwarunkowań charakteryzowanych procesów. Punktem wyjścia typologicznych ujęć kultury staropolskiej są w poszczególnych partiach książki problemy, jakie już wcześniej były przedmiotem rozważań Dziechcińskiej. Pisała ona m.in. o dziejach i typach parenetyki oraz biografistyki w Polsce, o ironii, związkach literatury z ludycznymi zachowaniami społeczeństwa polskiego w XVI i XVII w., o wizualno-audytywnym oraz oralnym aspekcie kultury rodzimej tegoż okresu, a także o roli kategorii gatunku w kreowaniu sytuacji komunikacyjnych i o przebiegu procesu recepcji dzieł w tym okresie⁹. Wymienionym problemom nadała syntetyczny kształt, przygotowując również szereg haseł do przywoływanego już *Słownika literatury staropolskiej*¹⁰. Także w omawianej publikacji kanwą poszczególnych rozdziałów są wybrane partie wcześniejszych rozpraw i książek, ale — co warto podkreślić — zostały one wzbogacone o wnioski płynące z systematycznie powiększającego się stanu badań nad tymi zagadnieniami, jak również o teoretyczne rozważania, zmierzające do uchwycenia swoistości uwarunkowań i przebiegu procesu kształtowania się kultury literackiej XVI i XVII wieku.

Problemem organizującym rozważania Dziechcińskiej jest podstawowy dla kultury literackiej proces społeczny odbioru dzieł i łączące się z nim kształtowanie więzi komunikacyjnych między pisarzami a czytelnikami-słuchaczami, sposoby nawiązywania porozumienia, aktualizującego się w recepcji kolektywnej lub na poziomie tekstu w trakcie indywidualnego kontaktu z utworem. Wskazane zjawiska rozpatrywane są na tle uwag poświęconych kryteriom determinującym typ, styl oraz wewnętrzną dynamikę kultury literackiej doby staropolskiej. Drugim, równie ważnym wątkiem jest wytyczanie kręgu zagadnień społeczno-politycznych, ustrojowych i obyczajowych stanowiących specyficzne uwarunkowanie zarówno procesu tworzenia, jak i recepcji literatury.

Prezentację zagadnień kluczowych dla staropolskiej kultury rozpoczyna autorka od zarysowania kontekstu, w którym rodziło się, rozwijało i oddziaływało piśmiennictwo stające się równocześnie ważnym elementem formowania przekonań moralnych, społecznych, filozoficznych, jednoczących uczestników kultury we wspólnotę. Zasadnicze zjawiska to parenetyka, panegiryzm i ludyzm. Charakteryzując odpowiadające tym kategoriom nurty piśmiennictwa, Dziechcińska wskazuje, za sprawą jakich właściwości przynależne im dzieła tworzyły sytuacje komunikacyjne, wpływając poprzez nie na postawy i hierarchię wartości potencjalnych odbiorców, a zatem — jak stymulowały procesy recepcji społecznej, co, zdaniem badaczy, jest konstytutywnym elementem kultury literackiej¹¹.

⁹ Zob. H. Dziechcińska: *Biografistyka staropolska w latach 1476–1627. (Kierunki i odmiany)*. Wrocław 1971; *Parenetyka, jej tradycje i znaczenie w literaturze*. W zbiorze: *Problemy literatury staropolskiej*. Seria 1. Wrocław 1972; *Parodia, kierunki jej rozwoju i ukształtowanie się pojęcia*. W zbiorze: jw., seria 3 (1978). Zob. też przypis 6.

¹⁰ Zob. tam m.in. hasła: *Biografia, Literatura a kultura ludyczna, Panegiryk, Parenetyka, Parodia*.

¹¹ Zob. uwagi na temat sytuacji i procesów komunikacji literackiej, obiegu literatury w: S. Żółkiewski, *Wiedza o kulturze literackiej*. Warszawa 1980. Zob. też rozważania poświęcone funkcjom tekstu literackiego oraz typom sieci komunikacyjnych: J. Lalewicz, *Komunikacja językowa i literatura*. Wrocław 1975. — *Socjologia komunikacji literackiej. Problemy rozpowszechniania i odbioru literatury*. Wrocław 1985.

W przypadku parenetyki akcentowane są takie mechanizmy komunikacji społecznej, które ewokują więzi autora z odbiorcą wpisane w strategię pouczeń i wzorów. Różnicowanie istniejące w obrębie owego nurtu piśmiennictwa traktowane jest jako sygnał stratyfikacji społeczności odbiorców. Różnorodność piśmiennictwa tego typu była wyrazem rozeznania autorów w czytelniczych zapotrzebowaniach, lekturowych upodobaniach, a także przejawem świadomości literackiej epoki. Kapitalna rola tekstów parenetycznych w staropolskiej kulturze literackiej wynikała m.in. z faktu, że ze swej natury miały one wyzwać aktywność czytelników, którzy winni zająć określoną postawę wobec pouczeń i proponowanych wzorców. Wart podkreślenia jest fakt, iż w dobie staropolskiej, w sytuacji, gdy nie wykształciły się w pełni *media* pośredniczące między społecznościami piszących i czytających, właśnie kategorii perswazji podporządkowano wszelkie rozmowy autorów z odbiorcami literatury. Szczególnie wyraziście ujawniło się to w tekstach skierowanych *expressis verbis* „do czytelnika” (wstępach, przedmowach) lub pośrednio (listach dedykacyjnych, wypowiedziach adresowanych „do Zoila”) ¹². Jak — wraz ze zmieniającymi się społeczno-kulturowymi uwarunkowaniami piśmiennictwa — zmieniała się strategia pozyskiwania przychylności dla dzieł oraz ich autorów, zachęcania do lektury, uświadamia porównanie np. tekstów tego typu w książkach staropolskich i oświeceniowych ¹³.

Retoryczna tradycja parenezy oraz szerzej — wymowy, jak wynika z ustaleń Andrzeja Borowskiego, była również czynnikiem mającym wpływ na wyodrębnienie się w XVI w. elity intelektualnej. Kategoria *vir bonus* — o czym przed kilku laty pisał Jerzy Ziomek — była bowiem synonimem osobowego typu kulturowego: zacnego obywatela, szlachetnego człowieka i doskonałego mówcy ¹⁴. Z tradycji tej wyrosła publicystyka polityczna, mająca znaczący udział w kształtowaniu kultury literackiej w XVI i XVII wieku.

Autorka odwołuje się też do teoretycznych koncepcji kulturotwórczej roli przestrzeni (m.in. studia Dmitruka ¹⁵), jej udziału w kreowaniu sytuacji i procesów komunikacyjnych, będących podstawą społecznego funkcjonowania tekstów, a także — w wyodrębnianiu społeczności literackich. W tej perspektywie rozpatruje więc znaczącą rolę związku sztuki słowa i zabawy. Znajduje on wyraz m.in. w różnicowaniu kręgu odbiorców dzieł ludycznych („tańców, pieśni i padwanów”, mistyfikacji, utworów powiązanych z konwencjami „świata na opak”, zagadek, facecji), jak również w formowaniu „pewnych grup i ośrodków o charakterze zgromadzeń literackich” — załączków instytucji kultury literackiej, wyprowadzonych z ówczesnego obyczaju społeczno-kulturowego. W kontekście tych rozważań wagi nabiera działalność zabawowej struktury organizacyjnej, jaką była Rzeczpospolita Babińska.

Facecja i zagadka należące do ludycznego nurtu piśmiennictwa staropolskiego wytwarzały, analogicznie jak uprzednio wskazana instytucja, również określoną przestrzeń i społeczności odbiorców w obrębie życia towarzyskiego, znamiennego dla kultury dworu szlacheckiego. One też pełnią funkcję ilustracyjną w rozważaniach, jakie Dziechcińska poświęca gatunkowi literackiemu — swoistemu zjawisku, mającemu

¹² Zob. T. Mikulski, *Ród Zoilów*. Kraków 1933. — E. Sarnowska-Temeriusz, *Krytyka literacka w Polsce w XVI i XVII wieku*. W: E. Sarnowska-Temeriusz, T. Kostkiewiczowa, *Krytyka literacka w Polsce w XVI i XVII wieku oraz w epoce Oświecenia*. Wrocław 1990, s. 110–144.

¹³ Zob. rozważania poświęcone m.in. perswazyjnemu charakterowi oświeceniowych przedmów — B. Mazurkowa: *O reklamie wydawniczej w przedmowach edytorów i drukarzy polskich doby Oświecenia*. W zbiorze: *Studia bibliologiczne*. T. 5. Katowice 1992; *Literacka rama wydawnicza dzieł Franciszka Dionizego Książnina*. (Na tle porównawczym). Katowice 1993.

¹⁴ Zob. J. Ziomek, *Retoryka opisowa*. Wrocław 1990, s. 8–11.

¹⁵ K. Dmitruk, *Literatura — społeczeństwo — przestrzeń. Przemiany układu kultury literackiej*. Wrocław 1980, s. 226–279.

zdolność generowania specyficznych zachowań nadawczo-odbiorczych w kulturze staropolskiej. Jak potwierdzają dotychczasowe badania, m.in. Teresy Michałowskiej¹⁶, była to główna kategoria myślenia o literaturze – przez ściśle skodyfikowanie norm miała zdolność wyodrębniania pewnych kręgów społeczności literackiej i wpływała na przebieg procesu recepcji. Wynikało to z faktu, iż wyznaczniki poszczególnych gatunków znali zarówno pisarze, jak i odbiorcy dzięki ówczesnemu systemowi edukacji – i właśnie te normy stawały się podstawą więzi komunikacyjnych, porozumienia między autorami i czytelnikami-słuchaczami.

Szczególnie godne uwagi są rozważania na temat integracyjnych właściwości gatunku, który w sytuacjach ludycznych lub w pewnych formach życia kolektywnego łączył odbiorców we „wspólnotę znakową” o charakterze zgromadzenia lub audytorium – ten mechanizm komunikacyjny wpisany był w naturę owej kategorii genologicznej. Proces internalizacji norm gatunkowych w środowisku ludzi wykształconych stawał się za sprawą ówczesnego systemu edukacyjnego podstawą swoistej demokratyzacji sztuki słowa oraz źródłem aktywnej lektury, dokonującej się przez zestawienie utworu z kanonicznym wzorcem.

Kategoria panegiryzmu, będąca przedmiotem dalszych rozważań Dziechcińskiej, ma obszerną literaturę – od totalnej krytyki po rzetelne osadzenie w kulturowych realiach epok, które powołały do życia teksty laudacyjne. Można nawet rzec, iż ocena baroku dokonywana przez historyków literatury zmieniała się równolegle do zmian, jakim podlegała ocena miejsca i roli panegiryku w całokształcie społecznych uwarunkowań powstawania i recepcji piśmiennictwa w XVI i XVII wieku. Badacze skłonni są nawet przez pryzmat tego gatunku postrzegać swoistość kultury staropolskiej (Żółkiewski, Bienkowski, Dmtruk, Dziechcińska) – jej widowiskowość i teatralność. Tendencje panegiryczne, jak wynika z obserwacji autorki książki, przeniknęły całe ówczesne piśmiennictwo oraz materialną i duchową kulturę. Wpływały na ożywienie literatury przez pogoń za nowością, chęć opisu poetyckiego. Zrywając z bierną imitacją, aktywizowały uwagę czytelników. Wart podkreślenia jest jednak fakt, iż ranga panegiryku w dawnych wiekach wiązała się z powszechną znajomością jego norm – a zatem nie kategorie moralne winny stanowić podstawę oceny tekstów, lecz sposób operowania konwencjami; czytelnicy i słuchacze mieli bowiem pełne rozeznanie w umownym charakterze laudacyjnych wizerunków¹⁷.

Wyodrębnione przez Dziechcińską tendencje staropolskiej kultury nie tylko animowały główne odmiany ówczesnego piśmiennictwa, ale także – co podkreśla autorka – wpływały aktywizująco na powolny proces wykształcania się w rodzimych warunkach zawodu pisarza. Wynikało to z faktu, iż wskazane nurty skupiały najliczniejsze, a w przypadku parenetyki najlepsze, pióra epoki. Miały również istotny wpływ na formowanie społecznej świadomości oraz adaptację konwencji i wzorców literackich. Na szczególną uwagę – co podkreśla Dziechcińska – zasługuje rola pisarzy w nurcie panegirycznym, gdyż właśnie pisanie tekstów laudacyjnych decydowało często o „byciu pisarzem”. Ponadto praktyka opłacania usług panegirystów stworzyła podstawy materialne krystalizowania się realnych, a nie zmitologizowanych, upoetyzowanych podstaw zawodu pisarza. Jak długo droga prowadziła do zakończenia tego procesu, uświadamiają wypowiedzi badaczy polskiego oświecenia¹⁸.

¹⁶ Zob. T. Michałowska, *Gatunek staropolski – obiekt i narzędzie poznania*. „Pamiętnik Literacki” 1985, z. 2. Zob. też hasło tej autorki: *Gatunek literacki*. W: *Słownik literatury staropolskiej*.

¹⁷ Zob. rozważania T. Bienkowskiego (*Panegiryk a życie literackie w Polsce XVI i XVII wieku*. W zbiorze: *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII wieku*, s. 183–197), który osadza panegiryk w społeczno-kulturowym kontekście doby staropolskiej, a także uwagi R. Ociecek o panegiryzmie XVII-wiecznych przypisań („*Sławorodne wizerunki*”. *O wierszowanych listach dedykacyjnych z XVII wieku*. Katowice 1982, s. 67–92).

¹⁸ Zob. R. Kaleta, *Miejsce i społeczna funkcja literatów w okresie Oświecenia*. W zbiorze:

Wyodrębnione w książce tendencje i cechy kultury staropolskiej determinowały podstawowe funkcje ówczesnej literatury: pouczanie, agitacja i rozrywka. Podlegały one aktualizacji w zależności od tego, który z elementów komunikacji społecznej zyskiwał przewagę — zapotrzebowanie czytelnicze, charakter miejsca, środowiska, w którym prezentowano utwory, czy też sposób przekazywania. I właśnie w ograniczeniu roli literatury do funkcji służebnych w stosunku do innych dziedzin życia dostrzega autorka jedną z przyczyn późnego wyodrębnienia się w Polsce środowiska literackiego jako zwartej, zintegrowanej grupy, zdolnej programowo inicjować dyskusje na temat sztuki słowa — szerzej ten problem rozważa Dmitruk¹⁹.

Osoba pisarza jako głównego uczestnika komunikacji literackiej często jest przywoływana w rozważaniach Dziechcińskiej, choć, jak się wydaje, zbyt mało uwagi poświęciła autorka rzeczywistej kondycji życiowej, realnemu statusowi mistrzów pióra w dawnej Rzeczypospolitej. Widzenie pisarza przez pryzmat jego dzieł, miejsce zajmowane przezeń w świadomości społecznej oraz sposób, w jaki sami twórcy postrzegali swą rolę — to problemy, które badacze poddawali już refleksji, sięgając po źródła. Znaczenie listów dedykacyjnych, przedmów i wierszy „do czytelnika” dla tego kręgu zagadnień akcentowali Tadeusz Bienkowski, Renarda Ociecek i Elżbieta Sarnowska-Temeriusz²⁰.

Mówiąc o statusie pisarzy doby staropolskiej, Dziechcińska nie wkracza w krąg bardziej wnikliwych rozważań na temat pochodzenia społecznego, wykształcenia, stopy życiowej i pozaliterackich zatrudnień ówczesnych autorów. Wskazuje jedynie typy zależności, którym zmuszeni byli podporządkować się niemający słudzy Muz. Zabrakło też uwag o najważniejszych środowiskach skupiających ludzi pióra. Pozycja i społeczne uwikłania pisarza w dobie staropolskiej stały się w ostatnich latach przedmiotem dyskusji w związku z licznymi kontrowersjami i rewizjami, jakim poddano dotychczasowe ustalenia łączące się z dziejami mecenatu w Polsce, a tym samym — z rolą pisarzy i artystów na magnackich dworach. Autorka książki sygnalizuje główne wątki tej dyskusji toczącej się w kraju i za granicą. Uznając zasadność posługiwania się terminem „klientelizm” w wielu przypadkach łączonych dotąd z instytucją mecenatu, dostrzega potrzebę przełamania stereotypowych ocen oraz poddania wnikliwej analizie źródeł historycznych. Z uwagi na rangę instytucji mecenatu w staropolskiej kulturze literackiej dotychczasowa wiedza na temat jej dziejów i form w Polsce XVI i XVII w. winna przynajmniej w syntetycznym zarysie dopełnić sygnalizowany uprzednio wątek rozważań autorki.

Analizując problem służebnej czy elitarnej funkcji literatury trzeba z dużo większą, niż proponuje to Dziechcińska, ostrożnością traktować wypowiedzi pisarzy o sobie i własnej twórczości, ponieważ mówienie o „byciu pisarzem” ma długą tradycję i wiele stereotypowych ujęć; szczególnie dotyczy to wypowiedzi dodanych do dzieł, adresowanych do czytelników. Konwencją naznaczony jest np. motyw zwieńczenia laurem, przywołany w toku rozważań. Rozpatrując utarte sądy, oceny zjawisk związanych ze sławą, eksponowane w przedmowach zabiegi o druk powinno się, co słusznie akcentuje autorka, osadzić wypowiedzi twórców w konkretnych realiach: rzeczywistych, technicznych możliwościach dotarcia do szerokiej rzeszy odbiorców. Trzeba również pamiętać, że niezależnie od sytuacji majątkowej i pragnień wyrażanych w przedmowach pisarz

Problemy literatury polskiej okresu Oświecenia. Seria 1. Wrocław 1973. — K. Mrozowska, *O kształtowaniu się inteligencji*. „Wiek Oświecenia” t. 1 (1978). — T. Kostkiewiczowa, *Z zagadnień typologii ról społecznych pisarzy w epoce Oświecenia*. Jw., t. 5 (1988).

¹⁹ Zob. K. Dmitruk, *Sytuacje komunikacyjne w kulturze literackiej dawnej Polski*. W zbiorze: *Z dziejów życia literackiego w Polsce XVI i XVII wieku*, s. 36–38.

²⁰ T. Bienkowski, *Rola pisarza i literatury w świetle wypowiedzi z XVI i XVII wieku*. W zbiorze: *Problemy literatury staropolskiej*, seria 2 (1973). — Ociecek, *op. cit.* — Sarnowska-Temeriusz, *op. cit.*

wyznaczał swe miejsce w kulturze miarą własnego talentu. Stąd bardziej pożądane byłoby przedstawienie różnych aspektów rzeczywistego miejsca twórców w realiach Polski w. XVI i XVII w. zamian za ograniczenie uwag o sferze życzeń i postulatów, jakie w odniesieniu do mistrzów pióra formułowano w tamtym okresie.

Przywołany już problem technicznych możliwości włączania dzieł w proces społecznej recepcji jest bardzo ważnym składnikiem rozważań, dotyczących w omawianej pracy kulturowych uwarunkowań i swoistych cech kultury literackiej w XVI i XVII wieku. Autorka wskazuje istotną zależność, jaka zachodziła między typem zachowań ludycznych wyzyskujących teksty literackie a technikami przekazu słowa. Sygnalizuje też zjawisko relacji tegoż słowa i innych elementów budujących sytuacje komunikacyjne oraz jego rolę w wyodrębnianiu i podziale uczestników kultury jako „wspólnoty znakowej” aktorów i widzów, mówców i słuchaczy. Przedmiotem refleksji stało się więc dostrzeżone przez badaczy kultury literackiej różnicowanie literatury w zależności od charakteru procesów komunikacyjnych, w które włączone było słowo mówione lub pisane. Na przykładzie parateatralnych widowisk powołujących na swe potrzeby przestrzeń, słowo, obraz, dźwięk, gest, rekwizyt i elementy architektoniczne pokazane zostały zasady wyodrębniania społeczności odbiorczych, przeżywających spektakl i tworzących wspólnotę niezależnie od statusu społecznego jej członków.

Typ kultury literackiej, co niejednokrotnie już zauważali teoretycy, określa sposób wprowadzania dzieł w proces odbioru społecznego. Zależność tę wyraziście ujawniły studia poświęcone współczesnej kulturze ze znanymi dla niej technikami masowego przekazu. Obserwacje Dziechcińskiej potwierdziły tę prawidłowość także dla okresu staropolskiego. Podejmując zagadnienia związane z geografią kultury literackiej, autorka poszukuje uwarunkowań druku, rękopisu i pośredniczącej między nimi komunikacji oralnej w ówczesnych zjawiskach społeczno-kulturowych, w dominującym stylu życia, a jednocześnie określa wpływ tychże zjawisk na drogi docierania tekstów do odbiorców oraz różnicowanie społeczności czytelników i słuchaczy. Wskazane kryteria skłoniły autorkę do wyodrębnienia swoistej dychotomii kultury literackiej doby staropolskiej – wiek XVI to czasy dominacji druku, stulecie następne zdominowane zostało przez przekazy rękopiśmienne.

W przypadku obiegu rękopiśmiennego autorka szuka jego wyjaśnienia w sferze zjawisk socjologicznych, łącząc go z charakterystycznym dla XVII w. procesem decentralizacji administracyjnej i zjawiskiem deglomeracji, a co za tym idzie – z prowincjonalizacją i rustykalizacją kultury szlacheckiej. Ustalenia badaczy staropolskich rękopisów wyzyskane zostały do podważenia powszechnego jeszcze do niedawna przekonania o „prywatności” rękopiśmiennych zapisów. Warto tu przypomnieć, iż analogiczne sugestie zgłaszali już wcześniej badacze, którzy przedmiotem refleksji czynili wypowiedzi dodane do dzieł. Zarówno w rękopiśmiennych, jak i w drukowanych przekazach odnajdujemy bowiem sygnały chęci nawiązania kontaktu z szerokim lub też wąskim gronem czytelników w tekstach *expressis verbis* skierowanych do odbiorców.

Ostatni krąg zagadnień rozpatrywanych przez Dziechcińską dotyczy związków, jakie w XVI i XVII w. zachodziły między twórczością literacką a zespołem instytucji pośredniczących w powstawaniu sytuacji komunikacyjnych i nowych zjawisk kulturowych. Problemy te wielokrotnie były przedmiotem refleksji teoretyków. Żółkiewski, podkreślając zasadniczy wpływ pośrednich ogniw na procesy recepcji, stwierdził: „Co ludzie robią z literaturą, zależy [...] również od charakteru instytucji, dzięki którym uczestniczą w kulturze literackiej”²¹. W rodzimych badaniach podjęto także próby klasyfikacji, systematyki instytucji (Żółkiewski, Maciejewski) oraz zastosowania ich do sytuacji staropolskiej. Dmitruk podkreślał m.in., że kultura dawnej Polski wyróżniała się znaczną wielofunkcyjnością układu instytucjonalnego. Do tejsze problematyki

²¹ Żółkiewski, *Wiedza o kulturze literackiej*, s. 256.

powrócił w szkicu teoretycznym, otwierającym omawiany tu zbiór rozpraw pt. *Literatura i instytucje w dawnej Polsce*. Wprawdzie szkic nie dotyczy bezpośrednio, przynajmniej w znaczącej części, sytuacji staropolskiej, jednak przynosi uogólnienia i diagnozy ważne dla badania kultury literackiej tego okresu.

Rozważania Dmitruka, podobnie jak w poprzednich tomach opublikowanych pod redakcją Hanny Dziechcińskiej, mają charakter wstępu teoretycznego poświęconego kategorii kluczowej dla wszystkich zebranych prac – w tym przypadku instytucji, elementarnego i naczelnego pojęcia socjologii. Autor dokonuje przeglądu stanu badań nad wskazaną kategorią prowadzonych w kraju i za granicą; przywołuje zarówno propozycje definicji, jak i rozważania poświęcone roli tejże kategorii w przemianach kultury i samej sztuki słowa. W kontekście przedstawionych propozycji socjologów i teoretyków kultury, a szczególnie „kombinowanej koncepcji” instytucji autorstwa Hertzlera, uświadamiamy sobie z jednej strony stopień zaawansowania i wysoką specjalizację studiów socjologicznych za granicą, z drugiej – nieprzystawalność uszczegółowionych pojęć do kulturowych uwarunkowań doby staropolskiej, kiedy dopiero krystalizowały się ogniwa kultury literackiej.

Dłużej zatrzymuje się Dmitruk przy propozycji Talcotta Parsonsa, klasycznej już, lecz na tyle pojemnej, że może być punktem wyjścia obserwacji zjawisk kulturowych w Polsce XVI i XVII wieku. „Instytucje – stwierdza badacz – są to »wzory oczekiwań« utrwalone w działaniu. Wyznaczają one sferę »właściwych« (zwyczajowo lub prawnie unormowanych) sposobów zachowań członków danej wspólnoty” (s. 8). Dopełnieniem jest prakseologiczna formuła Jerzego Kurnala traktująca instytucje jako „całości organizacyjne działań zespołowych ludzi, które podlegają utrwaleniu przez stałe powtarzanie [...] realizacji celów” (s. 9). Właśnie te niezbywalne wymogi zostały przyjęte przez polskich socjologów w odniesieniu do omawianej kategorii (m.in. w studiach Żółkiewskiego, Dmitruka, Maciejewskiego)²². Wskazaną formułą posłużyła się również Dziechcińska, mówiąc o „kryterium trwałości działania, w ramach pewnej ustalonej struktury organizacyjnej” (s. 100).

W rozważaniach swych Dmitruk zwraca uwagę na dwa aspekty pojęcia instytucji. Pierwszy dotyczy pewnych trwałych struktur organizacyjnych stymulujących przebieg wielorakich zjawisk na obszarze literatury – a zatem wiąże się z procesem instytucjonalizacji kultury literackiej. W drugim samą sztukę słowa teoretyk traktuje jako instytucję: przedmiotem zainteresowania jest więc internalizacja „norm i wzorów, które – zdaniem Parsonsa – są respektowane przez wspólnotę i stają się składnikiem osobowości jej członków” (s. 19). I właśnie w obserwacji procesu instytucjonalizacji kultury i samej literatury w dawnych wiekach, a także w poznawaniu zjawisk decydujących o przebiegu tego procesu dostrzega Dmitruk szansę ożywienia współczesnych badań nad kulturą literacką. Szereg postulatów składa się na mniej lub bardziej wyrażenie zarysowany program studiów nad szeroko rozumianą kategorią instytucji i procesu instytucjonalizacji.

Problemy sygnalizowane przez teoretyka nie stanowią absolutnego *novum* w polskich badaniach. Podjęto już działania zmierzające do penetracji owych zagadnień. Świadczą o tym m.in. rozważania Dziechcińskiej. W pierwszym rozdziale swej książki autorka sporo miejsca poświęca procesowi instytucjonalizacji literatury w nurcie parenetycznym, ludycznym i panegirycznym. Wskazuje obszary, na których dokonana się internalizacja jej norm, zasad, prawd i przekonań głoszonych za pośrednictwem sztuki słowa, określa, w jaki sposób dzieło literackie stawało się – jak to nazwał Dmitruk – „faktem intersubiektywnym” i społecznym²³. Jedno z najważniejszych przewarto-

²² Zob. S. Żółkiewski, *Kultura – socjologia – semiotyka literacka*. Warszawa 1979, s. 451. – J. Maciejewski, *Publiczność literacka a instytucje i mechanizmy życia kulturowego*. W zbiorze: *Publiczność literacka*, s. 127–131. – K. Dmitruk, *Funkcje zespołu instytucji literackich w mieście*. W zbiorze: *Społeczne funkcje tekstów literackich i paraliterackich*. Wrocław 1974.

²³ Dmitruk, *Sytuacje komunikacyjne w kulturze literackiej dawnej Polski*, s. 18.

ściowań, które przynoszą rozważania Dziechcińskiej, dotyczy wielokrotnie, często jednostronnie i stereotypowo, sygnalizowanego bardzo słabego przebiegu procesu instytucjonalizacji kultury literackiej w Polsce w. XVI i XVII w. porównaniu z sytuacją na zachodzie Europy w analogicznym okresie (temu kontekstowi Dziechcińska poświęca sporo uwagi). Autorka dąży do odkrycia przyczyn tak wyrazistych odmienności, biorąc pod uwagę — co szczególnie istotne — różnice między XVI a XVII stuleciem ze względu na odmienne typy kultury literackiej, jakie decydują o dominującej technice przekazu, rodzajach sytuacji komunikacyjnych, sposobach uczestniczenia odbiorców w procesie recepcji dzieł. Przyczynę owych odmienności w porównaniu z kulturą zachodnioeuropejską w XVI i XVII w., a zarazem brak prób przeszczepiania na rodzimy grunt tamtejszych form życia literackiego, dostrzega autorka nie — jak dotąd utrzymywano — w braku podstaw materialnych i społecznego zainteresowania, lecz w uwarunkowaniach ustrojowych Rzeczypospolitej. Potrzebę dyskusji, kontaktu z żywym słowem Polacy zaspokajali w XVI stuleciu w formach zdeterminowanych przez ustrój demokracji szlacheckiej, w obrębie instytucji władzy świeckiej i duchownej, powołując na te potrzeby odpowiednią literaturę. W wieku następnym nie słabość piśmiennictwa, ale specyficzne społeczno-polityczne uwarunkowania doprowadziły do rozkwitu kultury rękopisu i awansowały dwór szlachecki do rangi instytucji literackiej.

Wprawdzie proces instytucjonalizacji kultury literackiej doby staropolskiej przebiegał wolno, lecz rolę pośredników w sytuacjach nadawczo-odbiorczych, inspiratorów działalności piśmienniczej przejmowały — co znamienne — trwałe struktury organizacyjne spoza obszaru szeroko rozumianej literatury. Potwierdzają to prace poświęcone związkom sztuki słowa z różnego typu instytucjami w Polsce XVI–XVIII wieku. W tomie znalazły się (oprócz omówionego wcześniej szkicu Dmitruka) rozprawy o bardzo zróżnicowanym zakresie rozważań i wykorzystanego materiału źródłowego — od kilku wierszy Naborowskiego i okolicznościowych panegiryków (Mrowcewicz, Głębicka) po dwuwiekową działalność bazylianów na wschodnich Kresach Rzeczypospolitej (Nowicka-Jeżowa) i stuletnią kulturotwórczą aktywność Rady Miasta w Gdańsku (Kotarski). Elementem łączącym wszystkie prace, decydującym o jednolitości koncepcji całego tomu jest patrzenie na problemy kultury literackiej przez pryzmat jej związków z instytucjami zewnętrznymi wobec samej literatury²⁴.

Ze względu na szeroki zakres poruszanych problemów na szczególną uwagę zasługują studium Edmunda Kotarskiego poświęcone instytucjom, jakie w XVII-wiecznym Gdańsku animowały poprzez różne formy i techniki przekazu komunikację literacką, oraz praca Aliny Nowickiej-Jeżowej o kulturotwórczej i mediacyjnej roli zakonu bazylianów na Kresach. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z kontynuacją, a w znacznej części z powtórzeniem rozważań, które już wcześniej autor poświęcił funkcji gdańskiej Rady Miasta jako zinstytucjonalizowanego mecenatu²⁵ — poszerzeniu uległy wybrane zagadnienia. Rozprawa przedstawia galerię ludzi wykształconych, aktywnie uczestniczących w formowaniu kulturowego oblicza miasta, oraz swoisty katalog trwałych struktur organizacyjnych powołanych lub tylko nadzorowanych przez Radę, czuwających nad procesem powstawania, utrwalania, obiegu i odbioru tekstów. Kotarski ukazuje niezwykłą sprawność i długoterminowy charakter działalności tejszej instytucji, a także jej wielofunkcyjność — od promotora tekstów literackich, okolicznościowych i scenicznych, po cenzora i dystrybutora już wydanych dzieł. Duży walor poznawczy mają szersze omówienia ordynacji Rady, zawierających ocenę działalności oficyn wydawniczych. Godny uwagi jest np. zakaz druku utworów funeralnych i nuptialnych, stanowiący odosobnioną próbę powstrzymania zalewu Rzeczypospolitej literaturą okolicznościową w XVII stuleciu.

²⁴ Zob. Maciejewski, *op. cit.*, s. 129.

²⁵ Zob. E. Kotarski, *Gdańska Rada Miasta w XVII wieku w roli mecenasa*. W zbiorze: *Tryumfy i porażki. Studia z dziejów kultury polskiej XVI–XVII wieku*. Warszawa 1989.

Autor przybliży także środowisko gdańskich pisarzy, w większości przypadków związanych z działającymi tam instytucjami, oraz typy powstających tekstów. Dążność do przedstawienia możliwie licznych ogniw komunikacji literackiej spowodowała jednak, iż wiele informacji ma charakter „katalogowy”, bardzo ogólny, a często mało mówią one o samej literaturze. Uwagi o parateatralnych spektaklach nie zostały wsparte reprezentatywnymi przykładami i przynajmniej zwięzłą charakterystyką, chociaż zagadnienie teatralizacji życia w dawnej Polsce ma już swoją literaturę. Autor pomija milczeniem zawartość katalogów aukcyjnych i księgarskich, a przecież wiele mogłyby one powiedzieć o typie czytelnictwa wśród mieszczan gdańskich. Bliższej prezentacji wart byłby również materiał literacki, prawie w ogóle nie spenetrowany. Praca ma charakter przeglądowy i raczej sugeruje kierunki dalszych badań, niż dąży do monograficznego ujęcia problemów. Niezwykle cenne są natomiast bez wątpienia rozważania dotyczące Rady Miasta jako specyficznego typu mecenatu: bezosobowego, zinstytucjonalizowanego i sformalizowanego, w którym mecenas był utajniony i odpersonalizowany.

Te spostrzeżenia nabierają rangi w kontekście toczących się dyskusji nad faktycznym stanem instytucji mecenatu w Polsce XVI–XVII wieku²⁶. Badacze coraz częściej zadają pytania, czy relacji między twórcami kultury a możliwymi przedstawicielami XVI- i XVII-wiecznej Rzeczypospolitej nie należałoby określić bardziej adekwatnym do ówczesnych realiów mianem klientelizmu (wspomina o tym także Dziechcińska). Zagadnienia owego dotyka również Krzysztof Mrowcewicz przy okazji wstępnych rozważań poświęconych zadaniom i funkcjom poetów birżańskich – dalekim od idealizowanych ówczesnie relacji między mecenasem a wybrańcem Muz. „Upokorzenia, których nie skąpiło mu życie – pisze o Naborowskim – lata trzymania się pańskiej klamki nauczyły go pokory oraz stoickiego dystansu do życia i własnej twórczości. [...] Okolicznościowe panegiriki i fraszki, które miały zabawić patrona, były uzupełnieniem codziennych, prozaicznych zajęć pana cześnika wileńskiego” (s. 142) – medyka i sługi do specjalnych poruczeń. Archiwalne studia Marioli Jarczykowej wykazały, iż panowie na Birżach nie aspirowali w żadnej mierze do roli mecenasów w stylu renesansowym ani do stworzenia w swych posiadłościach ośrodka czy instytucji mecenatu artystycznego i literackiego. Zamiłowania kolekcjonerskie były przede wszystkim wyrazem zamożności i służyły głównie dodawaniu splendoru całemu rodowi, uświetnianiu magnackiego dworu²⁷.

Przywoływana już praca Aliny Nowickiej-Jeżowej, najobszerniejsza materiałowo, poświęcona została religijnej i kulturalno-oświatowej działalności zgromadzenia bazylianów w XVII i XVIII w. na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Rozważania ujawniają – z jednej strony – aktywność zakonu w animowaniu szeroko pojętej kultury na Kresach, z drugiej – ich rolę jako pośrednika między kulturą oficjalną a ludową na tymże terenie. W obu wypadkach mowa jest o udziale bazylianów w aktywizowaniu procesów i sytuacji komunikacji literackiej. Interesujące wywody autorki – rezultat wnikliwej obserwacji ogromnego materiału źródłowego, archiwalnego – przybliżają stosunkowo mało znane obszary oświatowej i wydawniczej działalności elitarnego greckokatolickiego zgromadzenia, cechującego się otwartością intelektualną. Penetracja sporego obszaru kultury polskiej pozwoliła przyznać bazylianom należne im miejsce na mapie rodzimego baroku. Zarysowana wielostronna działalność zakonu na wschodzie Polski aż do końca XVIII stulecia jest ważnym dopełnieniem toczącej się dyskusji nad problemem cezury końcowej baroku oraz nad

²⁶ Zob. rozprawy W. Tygielskiego, J. A. Chrościckiego i E. Kotarskiego w zbiorze: jw.

²⁷ Relacje między Radziwiłłami a twórcami i artystami przebywającymi na ich dworze są przedmiotem wnikliwych rozważań w pracy M. Jarczykowej *Książka i literatura w kręgu Radziwiłłów birżańskich* (Katowice 1996).

charakterem zjawisk-symptomów tejże granicy. Rozważania poświęcone religijno-oświatowej, kulturalnej misji bazylianów na Kresach dostarczają ponadto przesłanek do odrzucenia żywotnego jeszcze do niedawna mitu o samorodnej poezji gminnej powstałej na tamtych terenach.

Ogrom materiału źródłowego, obejmującego aż dwa stulecia działalności zakonu, a także obszerna literatura przedmiotu przerosły, jak się wydaje, możliwości krótkiej rozprawy. Natłok informacji powoduje, iż główny, zasadniczy tok wypowiedzi często jest mało czytelny i przyjmuje formę katalogu zjawisk z obszaru animowanej przez zgromadzenie bazylianów kultury literackiej wschodnich rubieży Rzeczypospolitej. Obszerne przypisy i komentarze stają się niezbędnym, merytorycznym dopełnieniem głównego toku wypowiedzi, warunkującym jego czytelność.

Rozprawa Nowickiej-Jeżowej poświęcona jest zjawiskom i procesom na granicznym, wschodnim obszarze Rzeczypospolitej. Natomiast rozważania Ireny Mamczarz wykraczają poza teren państwa polskiego, dotyczą bowiem działalności kulturalnej dworu w Luneville, pośrednio jednak związanego z Polską przez osobę Stanisława Leszczyńskiego. Autorka przedstawia silne oddziaływanie estetyki i gustu literackiego reprezentowanego przez rzymską Arkadię na oprawę teatralnych i parateatralnych spektakli, wjazdów, ingresów, jakie odbyły się w królewskiej posiadłości. Inspiracje arkadyjskie zauważa w scenografii, dekoracjach, rekwizytach, typie bohaterów. Wskazane zależności jako wyraz oddziaływania rzymskiej instytucji kulturalnej o europejskim zasięgu dostrzega Mamczarz od momentu nominowania Leszczyńskiego na członka Arkadii. Żałować jedynie należy, iż te cenne spostrzeżenia zostały zdominowane przez uwagi dotyczące dziejów nobliwej instytucji, samego dworu w Luneville oraz kontaktów Leszczyńskiego z europejską elitą kulturalną, intelektualną, a także roli jego dworu jako instytucji mecenatu. Problemy te były już przedmiotem rozważań, natomiast tytułowej zależności między Arkadią a teatrem w Luneville nie penetrowano dotąd i jej przede wszystkim należało poświęcić uwagę.

Spośród wszystkich instytucji, jakie oddziaływały na komunikację literacką w dawnych wiekach, Kościół – co podkreśla Dmitruk w swym teoretycznym wstępie – był najpotężniejszą strukturą organizacyjną i ideologiczną; „nie tylko nadzorował procesy komunikacji społecznej, ale tworzył całą infrastrukturę instytucjonalną [...]” (s. 17). Potwierdzenie tej tezy przynoszą rozprawy Mariusza Kazańczuka i Giovanny Brogi Bercoff. Wskazują one na europejski zasięg i zróżnicowane obszary wpływów owej instytucji oraz struktur organizacyjnych, które jej podlegały lub były wyrazem jej żywotnych interesów. Pierwszy z autorów podkreśla znaczenie idei soboru trydenckiego dla działalności piśmienniczej, literackiej, oratorskiej i teologicznej. O wpływie zaleceń tegoż soboru na losy i kształt książek pisała przed kilku laty Ociecek w rozprawie poświęconej dawnym aprobacjom cenzorskim²⁸. Kazańczuk zaś zwraca uwagę na swoisty proces internalizacji zaleceń soborowych w kręgach katolickich pisarzy, znajdujący wyraz w doborze egzemplów w jezuickich pismach polemicznych XVII–XVIII w. oraz w kaznodziejstwie – w tekstach powstałych w pierwszym okresie na potrzeby postępującej kontrreformacji.

Natomiast Brogi Bercoff, sięgając po raz kolejny po XVII-wieczne dziejopisarstwo²⁹, materiał nie poddany dotąd gruntownej penetracji, skupia uwagę na tekstach poświęconych historii instytucji oraz ideologii Kościoła. Rozważania ujawniają, poprzez jakie inspiracje i konkretny program ta najpotężniejsza struktura organizacyjna powoływała do życia na swe potrzeby utwory dotyczące losów jej wewnętrznych struktur, np. zakonów. W metodzie badawczej autorki warte podkreślenia jest dążenie

²⁸ R. Ociecek, *Dawne aprobacje cenzorskie – ich znaczenie dla badań dziejów książki*. W zbiorze: *Szkie o dawnej książce i literaturze*. Katowice 1989.

²⁹ Zob. G. Brogi-Bercoff, „Teatralność” dziejopisarstwa renesansu i baroku. W zbiorze: *Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce*.

do wskazania socjologicznych uwarunkowań analizowanego piśmiennictwa. Na omawiane teksty Brogi Bercoff patrzy przez pryzmat środowiska twórczego, atmosfery intelektualnej, formacji kulturowej, jaką reprezentowali historiografowie. W charakterze dzieł, ich funkcji oraz doborze i sposobie wyzyskania źródeł dostrzega wpływy instytucjonalnego, powszechnego wzorca rzymskiego, zawierającego uniwersalistyczne tendencje i dyrektywy Kościoła³⁰. Dzięki europejskiemu kontekstowi porównawczemu rozprawa przynosi ważne dopowiedzenia na temat recepcji w Polsce dzieł obcych. Autorka poddała również weryfikacji jednostronne, ograniczone tylko do rodzimego obszaru, oceny elementów animujących rozwój kultury polskiej w XVII stuleciu, zwracając uwagę na europejskie związki i inspiracje ujawniające się w dziejopisarstwie tamtego czasu.

Ściśle instytucjonalną genezę miały również okolicznościowe panegiryki charakteryzowane przez Ewę Jolantę Głębičką. Socjologiczne uwarunkowania utworów pisanych z okazji promocji akademickiej w krakowskiej uczelni na przełomie XV i XVI w. uczyniła autorka kluczem do właściwego ich odczytania. Na przykładzie kilku tekstów wskazała, jak typ instytucji wpływającej na powstanie utworu oddziałuje na jego charakter i funkcje – przedmiotem laudacji uczyniono w omawianych panegirykach wyłącznie wiedzę, co było zgodne z rolą Akademii jako ośrodka życia naukowego i umysłowego. Socjologiczny kontekst tychże wierszy – krąg ludzi wykształconych, o wysokiej kulturze czytelniczej – jest bezwzględnie potwierdzeniem powszechnego obecnie przekonania badaczy o społecznym zapotrzebowaniu na panegiryki w dawnych wiekach nawet w kręgach elity intelektualnej.

O niepośledniej roli wyznaczanej tekstom laudacyjnym świadczy m.in. nadawanie im niezwykle starannego kształtu, korespondującego z upodobaniami estetycznymi epoki – z kategorią „złego gustu” połączyło panegiryki dopiero oświecenie³¹. Nie bez powodu wśród omawianych przez Głębičką tekstów znalazł się wiersz o atrakcyjnej formie emblematu, a nawet utwór wizualny w kształcie piramidy – pierwszy z zachowanych w literaturze polskiej³². W obu przypadkach budowa laudacyjnej wypowiedzi poetyckiej była wyrazem kultury literackiej autorów i adresatów. I właśnie te powiązania wraz z naukowym kontekstem, w którym wiersze powstały w obrębie instytucji Akademii, stały się ważniejsze od zasady feudalnej, zwykle uwzględnianej w tekstach panegirycznych. Rozważania Głębičkowej potwierdzają także spostrzeżenia Dziechcińskiej, iż utwory laudacyjne należy rozpatrywać nie w izolacji, lecz w całości kształcie socjologicznych i komunikacyjnych uwikłań.

Dwie ostatnie rozprawy w tomie poświęcone są relacjom nadawczo-odbiorczym wpisanym w teksty literackie, mające także instytucjonalną genezę. O utworach okolicznościowych Naborowskiego (w tym o nie znanym jeszcze do niedawna poemacie *Sól*), mistrzowskich panegirykach mających zadziwić panów na Birżach i tamtejszą plejadę, pisze Mrowcewicz. „Przyjemność czytelnika – stwierdza badacz – polega na intelektualnej zabawie, która wyzwala podziw dla pomysłowości autora” (s. 143). Słuszność tego stwierdzenia przed kilku laty zilustrowała już Jarczykowa wnikliwą analizą utworów birżańskiego poety, zmierzając do wskazania, jakimi torami przebie-

³⁰ Wzorcową realizacją inspirowanych przez kurię rzymską norm były *Annales Baroniusza*. Nie bez powodu polski przekład tegoż dzieła, *Roczne dzieje kościelne*, stanowiący wzór dla katolickich historyografów, zalecał Piotr Skarga do lektury młodemu królewiczowi Władysławowi IV w dedykacji adresowanej w 1603 r. do Stanisława Karnkowskiego. Informację tę zawdzięczam dr Annie Sitkowej.

³¹ Nie jeden tylko Krasicki gromił w oświeceniu panegiryki. Wytoczono przeciw nim całą batalię zarówno w tekstach literackich, jak i w publicystyce (zob. J. Platt, *Panegiryk*. Hasło w: *Słownik literatury polskiego Oświecenia*. Wyd. 2. Wrocław 1991). Niewiele jednak zmieniły te protesty, twórczość panegiryczna bowiem kwitła nadal, zwłaszcza na prowincji (zob. J. W. Zawisza, *Panegiryczny druk okolicznościowy epoki stanisławowskiej*. Wrocław 1983).

³² Zob. P. Rypson, *Obraz słowa. Historia poezji wizualnej*. Warszawa 1989, s. 208.

gała „zabawa z czytelnikiem w wierszach Daniela Naborowskiego”³³. Posługując się kategorią „zabawy literackiej” wydobyła z owych wierszy gry wewnątrz- i zewnątrz-tekstowe, odczytując je przez pryzmat zawartych w nich relacji nadawczo-odbiorczych. „Jednym z problemów, który nie powinien umknąć z pola widzenia badaczy, powinno być zagadnienie komunikacji literackiej wpisanej w utwory Naborowskiego” (s. 24).

Określając wspólny wzorzec kompozycyjny wybranych tekstów birżańskiego poety, Mrowcewicz zdaje się nie zauważać, iż mamy tu do czynienia z bardzo wyrazistym zespoleniem konwencji utworu panegirycznego, wiersza z adresem, wypowiedzi dedykacyjnej, a nawet listu poetyckiego – początku tego ostatniego gatunku badacze wiążą m.in. właśnie z dorobkiem Naborowskiego³⁴. Wskazany przez autora „wstęp”, który „jest zresztą jakby »doklejony« do właściwego wiersza” (s. 144), to czytelne formuły przypisania dzieła, połączone z uroczystym zwrotem do adresata. Frazeologia ofiarowania powraca także w dalszej części tekstów wraz ze znamioną dla tego typu wypowiedzi poetycką realizacją toposu skromności. Wskazane zabiegi o epistolograficznej genezie zbliżają niektóre wiersze Naborowskiego do formy łączącej list dedykacyjny z poetyckim. Stąd zrozumiałe jest podnoszone przez Mrowcewicza zorientowanie analizowanych utworów na kontakt z odbiorcami.

Odkrywczy charakter mają natomiast bez wątpienia rozważania na temat związku wierszy Naborowskiego z epideiktycznym nurtem w poezji XVII-wiecznej. Potwierdzeniem jest szata stylistyczna tekstów, cechy barokowego warsztatu, od żonglowania słowem po wielopłaszczyznową aluzyjność. Owe utwory wyzwalały proces recepcji społecznej, aktualizują relacje nadawczo-odbiorcze, a jednocześnie – co podkreślają Jarczykowa i Mrowcewicz – „dekonspirują” czytelników-erudytych z kręgu dworskiego, dla których m.in. były przeznaczone. Mistrzowskie panegiryki, napisane dla literacko wyrobionych odbiorców, powołane zatem zostały do życia przez instytucję dworu birżańskiego i właśnie formacji intelektualnej jego członków poeta podporządkował teksty.

Procesy komunikacyjne łączące autorów i odbiorców stały się także kanwą rozważań Jadwigi Kotarskiej w rozprawie poświęconej tekstom adresowanym w dawnych książkach do czytelników. Autorka dokonuje przeglądu motywów treściowych wypowiedzi wstępnych załączonych do kilku grup dzieł, wyodrębnionych z uwagi na ich tematykę, np. naukowych, religijnych, sowizdrzalskich. To staje się podstawą wniosku, iż owe wypowiedzi „Odsłaniają [...] umiejętności twórców w zakresie sterowania społecznością odbiorców w kierunku projektowanych form wypowiedzi w zależności od adresata” (s. 128). Bez wątpienia przywołane przez Kotarską teksty są bardzo interesującym materiałem źródłowym, pozwalającym odtworzyć więzi komunikacyjne łączące pisarzy i odbiorców, a wpisane niejako w charakter tychże przedmów i wstępów. Warto jednak przypomnieć, że omawiane wypowiedzi wraz z innymi elementami załączanymi do dzieł od XVI do XIX w. mają już bogatą literaturę, o czym autorka zdaje się nie pamiętać, powołując się jedynie na rozprawę Ulewicza poświęconą wybranym listom dedykacyjnym z wczesnego renesansu³⁵.

Intensywne studia nad zespołem dodatkowych części tworzących obudowę dzieł doprowadziły nie tylko do zgromadzenia obszernego materiału źródłowego, ale również

³³ Zob. M. Jarczykowa, *Zabawa z czytelnikiem w wierszach Daniela Naborowskiego*. W zbiorze: *Szkice o dawnej książce i literaturze*.

³⁴ Zob. Ociecek, „Sławorodne wizerunki”, s. 131–135. Zob. też uwagi na temat staropolskiego etapu kształtowania się listu poetyckiego: B. Tomczak, *Listy poetyckie Jana Andrzeja Morsztyna*. W zbiorze: *O literackiej ramie wydawniczej w książkach dawnych*. Katowice 1990.

³⁵ Stan i kierunki dotychczasowych badań nad tekstami tworzącymi obudowę dzieł w książkach dawnych przedstawiam we wprowadzeniu do pracy *Literacka rama wydawnicza dzieł Franciszka Dionizego Książka* (s. 7–16).

do ujęć klasyfikacyjnych, refleksji teoretycznych oraz do sformułowania konkretnego programu badań nad owymi elementami ramowymi utworów³⁶. Teksty adresowane do czytelników stały się także przedmiotem refleksji. Wypowiedzi skierowane do odbiorców nie funkcjonowały w oderwaniu od innych części (listów dedykacyjnych, wierszy „do Zoila” czy pochwał dzieła i autora), lecz były ich dopełnieniem lub wprowadzeniem do nich. Owa „antyizolacyjność” cechowała wszelkie zjawiska kultury staropolskiej, co podkreślała Dziechcińska. W obecnym stanie badań podstawowe funkcje wypowiedzi adresowanych do czytelników zostały już określone. Renarda Ociecek wspominała o roli tychże części w organizowaniu „sytuacji odbioru książki”³⁷, a Elżbieta Sarnowska-Temeriusz w odrębnym rozdziale książki o kształtowaniu się krytyki literackiej w XVI i XVII w. akcentowała, iż są to krytyczne akty mowy zorientowane na wywarcie odpowiedniego wpływu na czytelnika-słuchacza – ze względu na retoryczną proveniencję³⁸.

Charakteryzując poetyckie i pisane prozą wstępy Kotarska zbyt mocno stara się podporządkować je współczesnym teoriom komunikacji literackiej, zapominając o specyfice kulturowych uwarunkowań wszelkich zjawisk związanych z recepcją społeczną w Rzeczypospolitej XVI – XVII wieku. Bez wątpienia, jak zauważa autorka, staropolscy pisarze mieli dobre rozeznanie w czytelniczych zapotrzebowaniach, hierarchii literackich dokonań – wszak należeli wraz z odbiorcami do jednego środowiska ludzi wykształconych. Jednak sam typ uprawianych tekstów, a nie wstępy należy uznać przede wszystkim za wyraz ustosunkowania się do zapotrzebowania społecznego. Nie osoba czytelnika ale, jak nakazywała tradycja Arystotelesa, charakter dzieła, jego tematyka, budowa, funkcje wyznaczały w pierwszej kolejności temat rozmowy z odbiorcami. Dobrym przykładem są wypowiedzi sowizdrzałów, którym Ociecek poświęciła sporo uwagi³⁹. Wskazaną tendencję potwierdza także Kotarska, grupując wstępy według kryterium tematycznego zastosowanego do utworów poprzedzonych owymi przedmowami. Zrozumiałe zatem jest, że książka o leczeniu kierowana była do lekarzy, a dzieło Kopernika do ludzi związanych z nauką.

Oceniając odautorskie wypowiedzi należy ponadto pamiętać o ich silnym skonwencjonalizowaniu – dotyczy to mówienia zarówno o dziele, jak i o walorach twórcy. W przeciwnym wypadku może dojść do błędnych interpretacji – przykładem wyeksponowany przez Kotarską wstęp do *Muzy domowej* Zbigniewa Morsztyna.

Piąty tom rozpraw poświęconych kulturze literackiej doby staropolskiej jest znaczącym dopełnieniem i wzbogaceniem obecnego stanu badań nad procesem kształtowania się i wewnętrznej dynamiki owej kategorii w Polsce XVI i XVII wieku. Stało się to możliwe dzięki poszerzeniu pola penetracji badawczej oraz powiązaniu procesów przebiegających na obszarze literatury z zewnętrznymi w relacji do nich zjawiskami i uwarunkowaniami społeczno-kulturowymi i religijnymi. Szczególnie godne uwagi są dociekania źródłowe, wprowadzające nowe, znaczące uzupełnienia do stosunkowo mało rozpoznanej geografii kultury literackiej w dobie staropolskiej. Walor nowości mają rozważania na temat znaczących ośrodków na wschodzie i północy kraju (Gdańsk, Wilno, Lwów, Supraśl, Poczajów), aktywnie uczestniczących w kreowaniu zjawisk i procesów, które ożywiały i aktywizowały przebiegającą wielu nurtami komunikację literacką. Wzbogacona została także galeria aktywnych współtwórców tychże faktów kulturowych – pisarzy, wydawców, księgarzy. Autorzy mają również znaczący wkład w toczącą się dyskusję nad problemem mecenatu i zjawiskiem klientelizmu w Polsce

³⁶ Zob. R. Ociecek: *Rama utworu*. Hasło w: *Słownik literatury staropolskiej; Perspektywy badań literackiej ramy wydawniczej w książkach dawnych*. W zbiorze: *O literackiej ramie wydawniczej w książkach dawnych*.

³⁷ Ociecek, *Perspektywy badań literackiej ramy wydawniczej w książkach dawnych*, s. 8.

³⁸ Zob. Sarnowska-Temeriusz, *op. cit.*, s. 124–144.

³⁹ Zob. rozdział 4, pt. *Sowizdrzalskie antydedykacje*, w książce Ociecek *„Ślaworodne wizerunki”*.

XVI i XVII wieku. Na uwagę zasługuje, z jednej strony, swoista demitologizacja zadomowionej w badaniach kategorii, nie zawsze mającej realne uzasadnienie źródłowe, z drugiej – próby wskazania pozytywnego, nietypowego przykładu działającej znakomicie w XVII stuleciu, świetnie zorganizowanej, choć bezosobowej instytucji-mecenatu, gdańskiej Rady Miasta.

W rozprawach zgromadzonych w tomie dominują dwa zasadnicze wątki. Jeden obejmuje rozważania o nadrzędnych strukturach organizacyjnych, które poprzez swoją działalność inspirowały powstawanie określonych sytuacji komunikacji literackiej, pobudzały proces instytucjonalizacji kultury literackiej na podległych sobie obszarach terytorialnych lub w sferze uwarunkowań społecznych. Drugi jest rezultatem obserwacji, w jakiej mierze owe zewnętrzne ingerencje wpływały na sposoby kształtowania tekstów literackich, publicystycznych, historiograficznych. A zatem, analogicznie jak w rozważaniach Dziechcińskiej, autorzy postrzegają problemy związane z kulturą literacką przez pryzmat zewnętrznych, społeczno-kulturowych uwarunkowań oraz poprzez poetykę, poprzez konwencje określające budowę i funkcje konkretnych dzieł. W obu przypadkach nadrzędną kategorią była instytucja i instytucjonalizacja interesującego nas zjawiska, a także procesy komunikacyjne decydujące o intensyfikacji rozwoju wszelkich dziedzin kultury.

Rozważania poświęcone wpływom instytucji Kościoła na piśmiennictwo poszerzają wiedzę o źródłach inspiracji i wzorach polskiej sztuki słowa w dobie staropolskiej, a jednocześnie pozwalają w szerszym kontekście spojrzeć na problem rodzimości i europejskości naszego piśmiennictwa XVI–XVII w. oraz powiązań kultury duchowej, religijnej z nurtem świeckim do końca następnego stulecia. Kolejny, godny uwagi aspekt tej publikacji – choć opatrzone uprzednio pewnymi zastrzeżeniami – dotyczy procesów komunikacyjnych, nadawczo-odbiorczych wpisanych bądź w poetykę utworów, bądź sformułowanych *expressis verbis* w wypowiedziach adresowanych w dawnej książce do czytelników. Poruszamy się zatem w kręgu zagadnień dotyczących funkcjonowania konwencji oraz świadomości literackiej jednoczącej autorów i odbiorców w jedną społeczność.

Prace zebrane w tomie pośrednio akcentują również wysoką rangę badań socjologicznych, niejednokrotnie warunkujących właściwe odczytanie i określenie funkcji, charakteru dzieł, a także wskazanie źródeł inspiracji, nie zawsze ograniczonych do obszaru literatury. Niemal wszyscy autorzy, pisząc o instytucjonalnych uwarunkowaniach badanych tekstów, zwracali uwagę na ogromny wpływ, jaki owe trwałe struktury organizacyjne odcisnęły na środowiskach twórczych, ich inicjatywach pisarskich, a także na tematyce, literackim kształcie i funkcjach wyznaczonych utworom.

Zatrzymajmy się jeszcze przy formule tytułowej tej książki. Określenie „dawna Polska” po wielu latach powraca do współczesnych badań w tytułach szeregu publikacji, m.in. poświęconych kulturze literackiej doby staropolskiej. Jest ono mało precyzyjne i wobec wyrazistego oddzielenia formacji oświeceniowej jako pierwszego etapu nowożytnej kultury polskiej od wieków poprzednich wymagałoby uściślenia⁴⁰. Jest to uzasadnione także z tego względu, iż zjawiska, które są przedmiotem rozważań w pięciu dotychczasowych publikacjach zbiorowych poświęconych kulturze literackiej okresu staropolskiego, niejednokrotnie przekraczają ramy chronologiczne baroku i dotyczą faktów kulturowych przynależących, przynajmniej ze względu na konkretyzację czasową, do formacji oświeceniowej. Innym zupełnie zagadnieniem jest sprawa cezury końcowej baroku, co znalazło wyraz w rozprawie Nowickiej-Jeżowej.

Na obecnym etapie dysponujemy znaczącą liczbą interesujących prac poświęconych instytucjom aktywizującym kulturę literacką w dobie staropolskiej. Prócz uprzednio omówionych należałoby wymienić rozprawę Marii Boguckiej, Tadeusza Ulewicza, Andrzeja Borowskiego, liczne studia poświęcone mecenatowi i klientelizmowi, druka-

⁴⁰ Zob. Dmitruk, *Sytuacje komunikacyjne w kulturze literackiej dawnej Polski*, s. 20–21.

rzom i drukarniom. Wydaje się, iż mogłyby one stać się podstawą bardziej wnikliwej obserwacji i rozważań nad wskazanym uprzednio problemem. Uporządkowania wymagają tezy zawarte w tych i innych publikacjach skupiających uwagę na geografii kultury literackiej, mapie znaczących ośrodków kulturotwórczych w okresie renesansu i baroku. Oba zjawiska nie zostały w szerszym zakresie przedstawione w omawianej książce Dziechcińskiej, choć autorce znane były owe materiały. Przy okazji rozważań poświęconych osobie pisarza, a także w końcowym rozdziale dotyczącym instytucji przywołuje ona wprawdzie wybrane rozprawy, nie dąży jednak do usystematyzowania wiedzy o typach trwałych struktur organizacyjnych z obszaru literatury i spoza niego, aktywnie inspirujących rozwój kultury, piśmiennictwa; nie porządkuje informacji na temat rodzajów teŝe inspiracji, jej wpływu na typ uprawianego piśmiennictwa oraz na funkcje wyznaczane dziełom. Dokonuje jedynie przeglądu problematyki wybranych prac, zmierzając nie tyle do ujęć syntetycznych, ile raczej do zasygnalizowania kierunków, w jakich przebiegają badania nad instytucjami i procesem instytucjonalizacji w kulturze Polski XVI–XVII wieku.

Źałować naleŝy, iż autorka nie wykorzystała w większym zakresie kapitalnego materiału dotyczącego geografii kultury literackiej w badanej epoce, mapy ośrodków animujących rozwój różnych zjawisk i faktów budujących proces komunikacji literackiej. Przed laty tymi właŝnie problemami w odniesieniu do XVI w. zajął się Zofia Florczak, a kierunki dalszych analogicznych studiów wyznaczał Bronisław Nadolski⁴¹. Niestety doba staropolska nie doczekała się jeszcze tak gruntownego i rozległego studium, jakie dla życia literackiego w czasach oświecenia stworzyła Elŝbieta Aleksandrowska⁴².

Wydaje się ponadto, iż stosunkowo mało miejsca poświęciła autorka także komunikacji literackiej przebiegającej na płaszczyźnie tekstu. Podkreŝlenia wymagałby fakt, iż licznie ogromna reprezentacja przekazów, w których mówi się o literaturze, jej kształcie, funkcjach, uwarunkowaniach i modelu recepcji, o roli i zadaniach twórców, była swego rodzaju rekompensatą bardzo słabo przebiegającego procesu instytucjonalizacji kultury literackiej w Polsce XVI–XVII w. — Polacy wiedli dyskusje o literaturze, tyle ŝe w innej formie niŝ na zachodzie Europy.

Sygnalizowane przez Dziechcińską „mówienie o literaturze” ze szczególną siłą ujawniło się w zróżnicowanych formalnie tekstach ramowych, intencjonalnie kierowanych do społeczności odbiorców. Są one kapitalnym materiałem do badania różnych zjawisk współtworzących kulturę literacką swego czasu, gdyŝ znajdujemy w nich bezpośrednie uzewnętrznienie więzi komunikacyjnej między piszącym a czytelnikiem-słuchaczem. Z racji retorycznej i epistolarnej proveniencji nastawione były na kontakt autora i adresata wypowiedzi. Równocześnie te właŝnie teksty dowodzą wysokiej samowiedzy pisarzy, ich świadomego uczestnictwa w przemianach kultury swej epoki.

Bardziej pośredni charakter miały natomiast procesy komunikacyjne wpisane w poetykę utworów *stricto* artystycznych. Do przywołanych przez Dziechcińską prac poświęconych wierszom wariacyjnym można jeszcze dodać rozprawy dotyczące kategorii „gry” i „zabawy” organizujących budowę i funkcje tekstów (Malicki, Jarczykowa, Mrowcewicz). Ujawniają one, w jakiej mierze inicjowanie i podtrzymywanie komunikacji literackiej oraz aktywizowanie procesu recepcji społecznej stało się w obliczu braku trwałych struktur organizacyjnych udziałem samych twórców. Literatura zatem poprzez

⁴¹ Z. Florczak, *Udział regionów w kształtowaniu się piśmiennictwa polskiego w XVI wieku. Studium z zakresu socjologii pisarstwa*. Warszawa 1967. — B. Nadolski: *Ze studiów nad życiem literackim i kulturą umysłową na Pomorzu w XVI i XVII wieku*. Wrocław 1969; *Geografia życia literackiego w Polsce za renesansu. Próba wprowadzenia do problematyki*. W zbiorze: *Problemy literatury staropolskiej*, seria 2.

⁴² E. Aleksandrowska, *Geografia środowiska pisarskiego*. W zbiorze: *Problemy literatury polskiej okresu Oświecenia*, seria 2 (1976).

sobie właściwe cechy i funkcje uczestniczyła aktywnie w instytucjonalizacji kultury. Bez wątpienia badanie analogicznych zjawisk, przebiegających na innych obszarach staropolskiego piśmiennictwa, i dróg dochodzenia literatury do stanu instytucjonalizacji winno dopełnić i ożywić, jak prognozuje Dmitruk, dotychczasowe studia nad kulturą literacką XVI–XVII wieku.

Do tych propozycji warto by dodać potrzebę syntetycznego ujęcia zjawisk sygnalizowanych przez Dziechcińską w końcowych partiach książki, jak np. problem dwujęzyczności literatury, system nauczania sprzyjający wyłanianiu elit intelektualnych. Przedmiotem odrębnej refleksji winny się stać ponownie po rozszerzeniu stanu badań nad komunikacją społeczną w Polsce XVI i XVII w. kluczowe dla kultury literackiej kategorie: publiczność literacka i życie literackie. W obu omawianych książkach brak konsekwencji w posługiwaniu się nimi w odniesieniu tylko do tych obszarów polskiej kultury, które stworzyły realne podstawy do zastosowania wskazanych pojęć.

Praca Dziechcińskiej, co zresztą podkreśla sama autorka, nie pretenduje wprowadzić do miana syntezy problemów związanych z kształtowaniem i rozwojem kultury literackiej XVI–XVII w., przynosi jednak systematyzację licznych publikacji tejże autorki poświęconych wybranym zjawiskom wpływającym na przemiany interesującej nas kategorii. Wyłonione zostały zagadnienia ogólne dotyczące zarówno ustrojowego, społeczno-kulturowego kontekstu ówczesnego piśmiennictwa, jak i procesów przebiegających na obszarze samej literatury. Wychodząc od charakterystyki zjawisk kulturowych, obyczajowych, literackich, Dziechcińska opisała, w jaki sposób animowały one wzajemnie powiązane kategorie budujące całościowy obraz. Wyodrębniając zasadnicze nurty staropolskiej kultury, wskazała na ich rolę w inspirowaniu głównych odmian ówczesnego piśmiennictwa. Określiła udział tychże zjawisk w wykształcaniu podstawowych instytucji kultury literackiej, sytuacji i procesów zachodzących na poziomie tekstu lub w obrębie parateatralnych widowisk, będących przejawem ludycznych upodobań społeczeństwa i powołujących na swe usługi słowo mówione i pisane. Autorka dostrzega zależność między postawami odbiorców, stylami odbioru a okolicznościami recepcji tekstów przyczyniającymi się do polaryzacji i różnicowania społeczności literackich. Wydaje się, iż wśród nadrzędnych kategorii integrujących uczestników kultury zabrakło tak ważnego ogniwa, jakim był sarmatyzm. Znamienne dla szlachty XVII-wiecznej zamykanie się w społeczności dworu, będące w pewnym stopniu przejawem sarmackiej ksenofobii, oraz charakterystyczny dla tego środowiska repertuar rozrywek literackich należałoby w bardziej wyrazisty sposób powiązać ze wskazanym zjawiskiem.

W kolejnych partiach książki Dziechcińska porządkuje według odmiennego kryterium analogiczne wyznaczniki kultury literackiej – typ piśmiennictwa, kategorię gatunku literackiego, osobę pisarza, techniki przekazu. W rezultacie dochodzi do licznych powtórek. Te same aspekty staropolskiej kultury literackiej przywoływane są i przypominane w różnych partiach rozważań, a to nie prowadzi do pełnej systematyzacji i uporządkowania wiedzy o poszczególnych procesach komunikacyjnych zachodzących przed oświeceniem.

Niezaprzeczalny walor książki stanowi natomiast rezygnacja ze stereotypowych ujęć problemów i przewartościowanie wielu obiegowych sądów, m.in. dotyczących kultury rękopisu w XVII wieku. Godne uwagi jest akcentowanie komunikacyjnego uwikłania literatury, a także wielofunkcyjności zjawisk budujących nadrzędną kategorię kultury literackiej. Warto przypomnieć też eksponowanie elementów integrujących „społeczności znakowe” umożliwiające i determinujące proces recepcji. Szczególnie ważne jest jednak waloryzowanie rangi cezury między XVI a XVII stuleciem – granicy oddzielającej dwa różne typy kultury literackiej, powiązane z dominacją dwóch różnych technik przekazu.

Książka Dziechcińskiej wskazuje na główne uwarunkowania rozwoju piśmiennictwa staropolskiego, określa zależności między podstawowymi zjawiskami tworzącymi kulturę literacką w omawianym okresie, a także zarysowuje kierunki dalszych studiów nad zagadnieniami, które zostały jedynie zasygnalizowane w toku rozważań.

Bożena Mazurkova

Ewa Szary-Matywiecka, „MALWINA”, CZYLI GŁOS I PISMO W POWIEŚCI. Warszawa 1994. Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, ss. 120. (Indeks opracowała Romualda Truszkowska). „Z Dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej”. Komitet redakcyjny: Janusz Sławiński (red. naczelny), Edward Balcerzan, Kazimierz Bartoszyński. Tom LXXVII. Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.

Ewa Szary-Matywiecka należy z pewnością do osób bardzo konsekwentnie eksploatujących raz wybraną problematykę, która w tym przypadku okazuje się płodna od lat ponad dwudziestu: pismo i głos mianowicie — to motyw, który jako „przyczynek do historii powieści” pojawił się w jej myśleniu około roku 1973. W sześć lat później, w pracy *Książka — powieść — autotematyzm. (Od „Pałuby” do „Jedynego wyjścia”)*, znalazł zastosowanie w odniesieniu do powieści autotematycznej, za której podstawę uznany został wprawdzie tekst grafemiczny, lecz która jednocześnie przedstawiana była jako skrajna realizacja rozwoju, współdziałania i walki dwóch sposobów artykulacji treści, tj. „grafemiczności” i „fonematyczności”. Natomiast w kolejnej pozycji, stanowiącej obecnie przedmiot naszego zainteresowania, autorka zdaje się wracać — w sensie historycznym — właśnie ku owemu pierwotnemu polu „współdziałania i walki”, zarazem eksponując wspomniany motyw jako uniwersalną zasadę „każdej powieściowej narracji” (s. 14). W ten sposób postawiona kwestia sytuuje badaczkę na niebezpiecznym obszarze sporów¹ o rolę głosu i pisma, datujących się od Platońskiej napaści na to drugie — aż po „obronę pisma” przeprowadzoną przez Paula Ricoeura oraz jego absolutyzację dokonaną przez Jacques’a Derridę. W tym kontekście należałoby przyjąć, że własne stanowisko Szary-Matywieckiej określone zostało przez kompromis, którego wyrazem jest traktowanie głosu i pisma jako zjawisk bliźniaczych.

Z drugiej strony jednak można zauważyć, że w miarę zajmowania się wspomnianą problematyką Szary-Matywiecka radykalizuje swe stanowisko w tym rozumieniu, iż zmierza do nadania owej zasadzie coraz większej wagi, zakresowi zaś jej obowiązywania — wymiaru nie tylko powieściowego. W każdym razie tak jest w ostatniej pracy. Pismo i głos stają się tutaj mianowicie składowymi jednej z wielu wprowadzanych przez autorkę par pojęć — analogicznych, a zarazem stanowiących warianty sytuacji, którą można z powodzeniem odnieść do bardzo żywotnego określenia „wielość w jedności” (czy też „jedność wielości”). Znaleźć je można u Leibniza, lecz korzeni — dopatrywać się u presokratyków, nie uwolnił się zaś od niego nawet Bergson, nie wspominając o Jamesie, a tym bardziej o filozofach niemieckich (ani o trudnościach rozróżnienia genealogii tego pojęcia u Witkacego). Niczego w tej mierze nie zmienia fakt, że badaczka używa określenia „jedność w podwojeniu” i „podwojenie w jedności” (s. 78), gdyż zawężenie uwagi do „dwoistości” oznacza tylko skoncentrowanie się na (najprostszym) przejawie wielości oraz (najprostszej) jedności. Pismo i głos stają się w tej sytuacji sygnałami problematyki znacznie rozleglejszej niż tylko literacka.

¹ Zob. np. P. Ricoeur, *Mowa i pismo*. W: *Język, tekst, interpretacja. Wybór pism*. Wybór i wstęp K. Rosner. Przełożyli P. Graff i K. Rosner. Warszawa 1989. — J. Derrida, *De la grammatologie*. Paris 1967, s. 67.